

S. ANASTAZJA
PUSTELNIK FDC

183 PRZEPISY SIOSTRY ANASTAZJI

*Stwórca
każąc człowiekowi jeść,
aby mógł żyć,
za zachętę dał mu apetyt,
a za nagrodę przyjemność...*

Wydawnictwo WAM

WSTĘP

„Kto je, je ze względu na Pana i Bogu składa dzięki, a kto nie je, nie je ze względu na Pana i Bogu składa dzięki” (Rz 14,6). Stąd też właściwe spożywanie pokarmu jest dziękczynieniem, a kto zawsze dziękuje, ten nie da się zawłaszczyć przyjemnościom.

Klemens Aleksandryjski

(ok. 150 – ok. 215)

Wiele czynności, które wykonujemy w życiu, daje nam satysfakcję i sprawia przyjemność. Szczególnie jest nam miło, gdy ktoś potrafi docenić pomysłowość, trud i serce włożone w dzieło naszej pracy. Przygotowanie posiłku, sporządzenie go i podanie do stołu dla wielu jest taką czynnością, która potrafi uradować zarówno samego trującego się, jak i biesiadników zasiadających przy suto zastawionym stole.

Wspólnota stołu to wyjątkowa i szczególnie bliska osób, bowiem ten, jakże rodzinny, kontekst przebywania razem – w czasie, gdy syci się ciało i duch się buduje – jednoczy zebranych i zobowiązuje.

Modlitwa przed i po posiłku, błogosławieństwo potraw, znak krzyża czyniony nad chlebem uświadamiają nam, że jedzenie to nie tylko czynność podtrzymująca życie, ale i dobra okazja do dziękczynienia Bogu i do wzajemnego służenia sobie.

Korzystanie z darów ziemi, wody i przestwo-
rzy jest przeżyciem wyjątkowym. A cóż dopie-
ro mówić o smakowaniu tych wspaniałych da-
rów Bożych, gdy zostaną przygotowane w do-
mowej kuchni, by pieścić nasze podniebienie.
Wiele z tych darów trzeba starannie dobrać,
zadbać o ich właściwą jakość, a wszystko po to,
aby ostateczna kompozycja była wysmienita.

Niewątpliwie talent kulinarny w kuchni jest
potrzebny, aby z darów, które Stwórca nam daje,
czynić wykwintne dania. Jest on tak potrzebny,
jak konieczne są dobry smak i kreatywność
u cukiernika i piekarza. Choć nie każdy tym
talentem dysponuje, to jednak wielu w kuchni
nieźle sobie radzi, korzystając z różnych pomo-
cy, jak chociażby z tradycyjnych przepisów
i kulinarnych książek. Nie wspomnę o odpo-
wiednim wyposażeniu kuchni, bo to jest oczy-
wiste i niemalże niezbędne do tworzenia dań.
Od czasu, kiedy człowiek zaczął używać ognia,
noża i garnka, wszystko powinien mieć w za-
sięgu ręki, by nie tylko się przy nim dymiło, ale
aby smakowało. Znajomość kulinarnych tech-
nik jest potrzebna, podobnie jak konieczny jest
dobór właściwych produktów gwarantujących
zdrową kuchnię i wysmienity smak dobrze przy-
rządzonych i estetycznie podanych dań.

Trzecia książka siostry Anastazji, którą
wydaje Wydawnictwo WAM, pragnie nieść

pomoc tym, którzy z zapalem podejmą trud kulinarnych wyzwań. Wszyscy, którzy chcą zgłębiać tajniki jej kuchni i uczyć się dobrze gotować oraz piec, korzystając z niniejszej książki, dokonali bardzo dobrego wyboru. Spośród wielu pozycji obecnych na rynku wydawniczym, trzy kulinarne podręczniki siostry Anastazji są wyjątkowe. Świadczą o tym zbierane pochwały i już ponad ćwierćmilionowa liczba sprzedanych egzemplarzy. Gratulacje należą się Wam – Drodzy Czytelnicy – ponieważ zaufaliście nie tylko tym prostym, sprawdzonym recepturom, ale również uwierzyliście w siebie i w swoje kulinarne możliwości. Wszystkie bowiem przepisy zawarte w tej książce dają gwarancję udanego, zdrowego i smacznego posiłku.

Dobrze wiemy, że dzielenie się z bliźnimi czymś, co ma się najlepszego, to wyraz miłości oraz oznaka kultury i wychowania. Wystarczy tylko zmrużyć oczy i pomyśleć, aby w wyobraźni zobaczyć, jak za pomocą tej wielonakładowej pozycji – skromnej zakonnicy – pojawia się na wielu polskich stołach mnogość dobrych dań, łatwych i prostych w przygotowaniu. Ile to wonnych zapachów ulotni się z naszych kuchni, dając wielu ludziom miłą okazję do poznania wyśmienitych potraw? Ileż danych zostanie słodkich całusów, wyrażających podziw i wdzięczność za podane do stołu posiłki

krzepiące ciało i ducha? Ileż Bożej chwały rósć będzie wraz z pieczonym ciastem, gdy dar Boży zaprawiony przez „kuchcików” zostanie doceniony, a włożone w pracę serce będzie zauważone w ciepłych słowach bliźniego?

Nasz Pan, kiedy wraz z uczniami zasiadał do stołu, a wokół gromadzili się ludzie, wykorzystywał taką okazję, aby przepowiadać im Ewangelię. Wiele razy On sam zaspokoił ludzki głód, karmiąc rzesze ludzi chlebem, rybą i wyśmienitym winem. On też pozostawił nam w Kościele, jako owoc spotkania z przyjaciółmi przy stole, największy dar – Świętą Uczę Eucharystii, będącą zadatkim na życie wieczne. Uczmy się służyć innym i podpatrujmy Pana, który na żarzących się węglach przygotował posiłek uczniom, gdy spostrzegł, że nie mają nic do jedzenia. Niebiański bankiet zaczyna się dla nas już tu, na ziemi, i dlatego należy dbać zarówno o te wyjątkowe, jak i zwyczajne spotkania przy stole, bo one świadczą o nas oraz ukazują, jak kochamy siebie i bliźnich. Nie żałujmy w kuchni tego, co Bóg stworzył, aby nam i bliźnim dobrze służyło.

Kiedyś, wchodząc do Królestwa Chwały spotkamy Tego, który nas zbawił i zachęcił, abyśmy byli solą ziemi i światłem dla świata. Pan zapewne poprosi nas do stołu, przy którym zasiadą nie tylko święci asceci, ale również wyśmienici kucharze, i wtedy pewnie zo-

stanie podane wyborne, szlachetne i rozgrzewające wino miłości, wino stare jak świat.

Stół, kuchnia, kucharze, goście, domownicy, najrozmaitsze smaki i trud tworzenia, to warunki prawdziwej uczyty, ale na razie tylko tej ziemskiej. O wieczność zadba bowiem Najlepszy z Gospodarzy! O doczesność naszych stołów zadbajmy sami tak, jakby nic nie zależało od Boga, a wszystko od nas. Święty Ignacy z Loyoli mówił o tym już w XVI wieku i przypominał, że wszystko jednak zależy od Boga. To ten Święty polecił kucharzowi przygotować dla rzymskiej wspólnoty jezuitów taki sam obiad, o jakim z fascynacją i nutą nostalgii opowiadał jeden z jezuitów, zaproszony na wystawne przyjęcie do kardynała. Wymagamy od kucharzy i wymagajmy od siebie, ale nie tylko w kuchni!

Wszystkim korzystającym z książek siostry Anastazji życzę udanych dań, smacznych wypieków, błogosławieństwa Pana i opieki ewangelicznej Marty.

ks. Stanisław Groń SJ

Kraków, dnia 29 lipca 2005 roku,
we wspomnienie św. Marty,
patronki kucharek i kucharzy